

Protest prawników przeciwko Sarkozy'emu

9 lutego 2011

FRANCJA. We Francji rozszerza się protest środowiska prawniczego, które jest oburzone krytyką ze strony prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego. W następstwie protestów 8 lutego w kilkudziesięciu sądach odwołano rozprawy. Trwający od 4 lutego protest sędziów, adwokatów i innych pracowników sądownictwa objął już wiele miast, m.in. Nantes, Lyon i Bordeaux. Przełożono tam zaplanowane na ten tydzień rozprawy z wyjątkiem tych, które muszą odbyć się w trybie pilnym. Według agencji Agence France-Press, we wtorek rano strajk objął około 50 sądów, a w 30 innych, w tym w Paryżu, tego samego dnia odbywają się walne zebrania w sprawie przyłączenia się do tego protestu.

Pracownicy sądownictwa są oburzeni wypowiedzianymi 3 lutego słowami francuskiego prezydenta, w których napiętnował „poważne niedomagania” w wymiarze sprawiedliwości i policji. „Błędem” nazwał wypuszczenie na wolność wielokrotnego recydywisty Tony'ego Meilhona, który jest głównym podejrzanym o porwanie i zamordowanie 18-letniej Laetitii w Pornic (zachodnia Francja). Odnalezienie zwłok młodej kobiety zbulwersowało kilka dni temu całą Francję. Wypowiedź szefa państwa wywołała natychmiast oburzenie sędziów, którzy podkreślają, że szef państwa już nie po raz pierwszy ingeruje w ich pracę i podważa ich kompetencje.

Premier Francois Fillon określił reakcję sędziów jako „przesadną” i wezwał ich do „odpowiedzialności”. W jego przekonaniu, ta rewolta nie zostanie zrozumiana przez Francuzów. Jego słowa nie uspokoiły jednak pracowników wymiaru sprawiedliwości. Na 10 lutego związki zawodowe sądownictwa zapowiedziały manifestacje w całym kraju. Domagają się zaprzestania przez prezydenta Sarkozy'ego bezpodstawnych, w

ich przekonaniu, „oskarżeń” pod adresem sądownictwa i organów ścigania. Do czwartkowych demonstracji mogą także dołączyć policjanci, którzy podobnie jak prawnicy poczuli się dotknięci krytyką ze strony prezydenta.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)